



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Zbigniew Kapiński (przewodniczący)

SSN Stanisław Stankiewicz (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Bednarek

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,

w sprawie **D.Ł.**,

skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r.

o przeciwdziałaniu narkomanii,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 20 sierpnia 2025 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 7 marca 2024 r., sygn. akt IV Ka 62/24,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Głogowie

z dnia 9 listopada 2023 r., sygn. akt II K 1055/23,

**I. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Legnicy do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

**II. zarządza zwrócenie D.Ł. wniesionej opłaty od kasacji w
kwocie 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych).**

Małgorzata Bednarek Zbigniew Kapiński Stanisław Stankiewicz

UZASADNIENIE

D.Ł. został oskarżony o to, że w okresie od miesiąca stycznia 2021 r. do dnia 25 czerwca 2021 r. w G., woj. [...], wprowadził do obrotu i uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających w postaci suszu konopi innych niż włókniste - nie mniej niż każdorazowo od 50 gram do 500 gram - udostępniając je A.S., celem ich dystrybucji do dalszych nabywców, tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd Rejonowy w Głogowie wyrokiem z dnia 30 marca 2023 r., sygn. akt II K 160/22, uniewinnił D.Ł. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez prokuratora, który w apelacji zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez uznanie, iż oskarżony nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i w konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 18 lipca 2023 r., sygn. akt IV Ka 298/23, po rozpoznaniu apelacji prokuratora, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Głogowie do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy w Głogowie wyrokiem z dnia 9 listopada 2023 r., sygn. akt II K 1055/23, uznał oskarżonego D.Ł. za winnego tego, że w okresie od miesiąca stycznia 2021 r. do dnia 25 czerwca 2021 r. w G., woj. [...], uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających w postaci suszu konopi innych niż włókniste - nie mniej niż każdorazowo od 50 gram do 250 gram - udostępniając je A.S., celem ich dystrybucji do dalszych nabywców, przy czym popełnił go będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Głogowie z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt II K 898/18, za podobne przestępstwa umyślne, min. za czyny z art. 58 ust. 1 i art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i inne na kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 6 listopada 2019 r. do 24 czerwca 2020 r. z zaliczeniem okresu zatrzymania od 18 maja 2018 r. do 20 maja 2018 r., i zakwalifikował ten czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o

przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, licząc jedną stawkę dzienną po 50 zł.

Powyższy wyrok zaskarżony został przez obrońcę, który zarzucił obrazę przepisów postępowania, a w szczególności art. 177 k.p.k. w zw. z art. 392 k.p.k. oraz art. 391 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 350a k.p.k., mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, polegającą w szczególności na zaniechaniu bezpośredniego przesłuchania i ujawnieniu w całości bez odczytywania zeznań jedyne go świadka w sprawie – A.S.

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 7 marca 2024 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IV Ka 62/24, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonego zarzucając rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

1. art. 440 k.p.k. w związku z art. 115 § 1 k.k. i w zw. z art. 56 ust. 3 k.k. poprzez bezpodstawne potraktowanie skazanego D.Ł. jako sprawcy udziału w obrocie znacznych ilości narkotyków, co nie zostało potwierdzone żadnym innym dowodem, prócz zeznań świadka A.S., co czyni wyrok niesprawiedliwym w stopniu rażącym;

2. art. 440 k.p.k. w związku z art. 5 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść zamiast na korzyść oskarżonego, co również czyni wyrok niesprawiedliwym w stopniu rażącym;

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez nie wzięcie pod uwagę całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i wszystkich dowodów tam zgromadzonych, w szczególności zeznań jedyne go świadka w sprawie A.S. z rozprawy odwoławczej, t.j. z dnia 07.03.2024 r., w których odwołał wszystkie swoje wcześniejsze zeznania w tym skierowane przeciwko skazanemu i szczegółowo to uzasadnił;

4. art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 40 i 41 k.p.k. ponieważ w wydaniu orzeczenia brał udział sędzia wydający wyrok w sądzie odwoławczym w niniejszej

sprawie, który spowodował zwrot akt sprawy do ponownego rozpoznania i w konsekwencji wydanie wyroku, który obecnie skarżony jest kasacją, co zdaniem obrońcy stanowi okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy oraz wyroku Sądu Rejonowego w Głogowie i „przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”.

W odpowiedzi na tę kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Kasacja obrońcy okazała się zasadna i w konsekwencji musiała skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w Legnicy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W realiach niniejszej sprawy autor kasacji trafnie wskazał, że na etapie ponownego postępowania apelacyjnego doszło do rażącej obrazy art. 41 § 1 k.p.k., która mogła mieć istotny wpływ na treść wieńczącego to postępowania orzeczenia. Zaznaczyć przy tym trzeba, że choć obrońca mylnie osadził afirmowane uchybienie w kategoriach bezwzględnych przyczyn odwoławczych opisanych w art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w powiązaniu z art. 40 i 41 k.p.k., to treść i wymowa argumentacji tego zarzutu nie pozostawia wątpliwości, iż intencją skarżącego było wyeksponowanie rażącego naruszenia art. 41 § 1 k.p.k. Wszakże ustalenie treści kasacji, złożonej na korzyść skazanego, winno być dokonywane przy uwzględnieniu art. 118 § 1 k.p.k., co w praktyce wymaga rekonstrukcji zarzutów podniesionych w kasacji także przez pryzmat jej uzasadnienia (zob. wyroki SN: z 23 maja 2000 r., IV KKN 99/97; z 27 czerwca 2014 r., IV KK 105/14; z 21 marca 2017 r., III KK 95/17; z 19 lipca 2017 r., V KK 104/17).

Rozważania poświęcone przedmiotowej kwestii rozpocząć wypada od przypomnienia, że zgodnie z art. 41 § 1 k.p.k., sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Przepis ten nie odwołuje się tylko do faktycznego braku bezstronności sędziego, natomiast mowa jest w nim o wywołaniu uzasadnionej wątpliwości, co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Należy więc

zróżnicować obiektywną bezstronność sędziego i jego bezstronność w odbiorze zewnętrznym. Co do odbioru zewnętrznego z reguły odwołać się można do oceny sytuacji dokonanej przez przeciętnego, rozsądnie rozumującego obserwatora procesu. Nie będzie to rzecz jasna ocena strony, czy uczestnika postępowania, ale ocena hipotetycznego, przeciętnie wykształconego, poprawnie logicznie myślącego członka społeczeństwa, który nie jest osobiście zainteresowany wynikiem procesu. Taki odbiór zewnętrzny, oparty na zobiektywizowanych przesłankach, ma zasadnicze znaczenie dla budowania zaufania do sądu zarówno w danej sprawie, jak i w ogóle. (zob. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 stycznia 1999 r., K 1/98, OTK z 1999 r., z. 1, poz. 3). Skoro unormowanie to *expressis verbis* wskazuje na „uzasadnioną wątpliwość”, a zatem musi ona istnieć obiektywnie i poddawać się zewnętrznej weryfikacji oraz ocenie, a nie być tylko subiektywnym przekonaniem określonej osoby (zob. postanowienie SN z 11 stycznia 2012 r., III KK 214/11, OSNKW 2012, z. 4, poz. 40), stąd wykluczyć należy wszystkie te sytuacje, w których wątpliwości wobec bezstronności byłyby pochopne lub nieprawdziwe i łatwo można byłoby tego dowieść. Dla przyjęcia, że zaistniały przesłanki z art. 41 § 1 k.p.k. nie trzeba stwierdzić rzeczywistej stronniczości sędziego, sędzia może być obiektywnie bezstronny, ale może jednocześnie istnieć uzasadnione przekonanie, że jego bezstronność jest wątpliwa. Zresztą w procedurze karnej istnieje ugruntowana tradycja zakazu uzewnętrzniania przez sędziów w toku postępowania - do chwili wydania merytorycznego orzeczenia - swoich poglądów na temat rozpoznawanych spraw. Uzewnętrznienie swojego stanowiska, między innymi poprzez wydanie orzeczenia w innej sprawie pozostającej w związku ze sprawą aktualnie rozpoznawaną lub przez sposób uzasadnienia takiego rozstrzygnięcia, uznawane jest za powód do powstania uzasadnionej wątpliwości, co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Zaprezentowane wyżej poglądy znajdują oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, gdzie podkreśla się, że w wypadkach, gdy sędzia zajął stanowisko w poprzednio rozpoznawanej innej sprawie, mającej ścisły i nierozzerwalny związek z aktualnie rozpoznawaną, należy uznać istnienie uzasadnionych wątpliwości, co do bezstronności sędziego (zob. uchwała SN z 26 kwietnia 2007 r., I KZP 9/07, OSNKW 2007, z. 5, poz. 39; wyroki SN: z 29 sierpnia 2006 r., V KK 107/05, OSNKW 2006, z. 10, poz. 96; z 26 czerwca 2008 r., V KK

128/08; z 16 stycznia 2008 r., IV KK 392/07; z 8 stycznia 2009 r., III KK 257/08; z 25 lutego 2009 r., II KK 249/08, OSNKW 2009, z. 6, poz. 48; z 18 marca 2009 r., IV KK 380/08; z 8 lutego 2011 r., V KK 227/10, OSNKW 2011, z. 4, poz. 35).

Pamiętać przy tym należy, że Europejski Trybunał Praw Człowieka, wypowiadając się na temat istoty bezstronności sądu (sędziego), wskazywał wielokrotnie na obiektywny i subiektywny aspekt bezstronności podkreślając, iż wątpliwości co do bezstronności są uzasadnione, gdy sędzia przed wydaniem orzeczenia uzewnętrznia w jakikolwiek sposób swój stosunek do sprawy lub sposobu jej rozstrzygnięcia (zob. wyroki ETPCz: z 10 kwietnia 2003 r., w sprawie Sigurdsson v. Islandia, skarga nr 39731/98; 19 maja 2005 r., w sprawie Steck-Risch i in v. Lichtenstein, skarga 63151/00; z 15 grudnia 2005 r., w sprawie Kyprianou v. Cypr). W orzecznictwie Trybunału akcentuje się, że przy podejściu obiektywnym do analizy kwestii bezstronności sądu, nawet pozory mogą mieć zatem pewne znaczenie. W tym przypadku chodzi bowiem o zaufanie, którym sądy muszą być obdarzone w społeczeństwie demokratycznym (zob. wyroki ETPCz: z 6 maja 2003 r., w sprawie Kleyn i in. v. Holandia, skarga nr 39343/98; z 10 stycznia 2017 r., w sprawie Korzeniak v. Polska, skarga nr 56134/08). Położenie jednakowego nacisku na subiektywny i obiektywny aspekt bezstronności wynika przy tym z generalnego założenia Trybunału, iż „sprawiedliwość ma być nie tylko wymierzana, ale także widoczna” (B. Gronowska, Sprawa Nortier przeciwko Holandii: problem bezstronności sądu w rozumieniu art. 6 § 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Palestra 1994, nr 3 - 4, s. 118; wyrok ETPCz z 26 października 1984 r., w sprawie De Cubber v. Belgia, skarga nr 9186/80). Co więcej, w wyroku z 10 października 2000 r. (w sprawie Daktaras v. Litwa), Trybunał powiązał zasadę bezstronności z zasadą domniemania niewinności, stwierdzając, że oświadczenia, w tym wypadku sądu, odzwierciedlające przekonanie, iż dana osoba jest winna, zanim jej to udowodniono zgodnie z prawem, stanowią pogwałcenie domniemania niewinności.

Podkreślenia wymaga, że na bezstronność sądu (sędziego) nie można patrzeć wyłącznie przez pryzmat sprawiedliwości proceduralnej. Zauważyć bowiem należy, że „reguły sprawiedliwości proceduralnej tworzone nie dla swoistej igraszki intelektualnej, ale dlatego, że uważano, że postępując według takich, a nie innych reguł łatwiej osiągnie się w procesie karnym kryterium prawidłowego rezultatu w

postaci dotarcia do prawdy materialnej" (zob. S. Zabłocki, Sprawiedliwość proceduralna a współczesne trendy zwalczania przestępczości (na przykładach zmian w procedurze karnej), (w:) Prawo i godność. Księga pamiątkowa w 70. rocznicę urodzin Profesora Wojciecha Łączkowskiego, Lublin 2003, s. 332). Powyższe oznacza, że obraza przepisów postępowania, której konsekwencją jest dopuszczenie do udziału w sprawie sędziego, którego bezstronność już choćby tylko w odbiorze zewnętrznego, rozsądnie rozumującego obserwatora procesu, może wywołać uzasadnione wątpliwości, w zdecydowanej większości przypadków będzie musiała zostać uznana za mogącą mieć istotny wpływ na treść wyroku. Stan uzasadnionej obawy co do bezstronności sądu (sędziego) co do zasady nie pozwala bowiem, z wymaganą przez standard rzetelnego procesu stanowczością, wyeliminować wątpliwości co do merytorycznej słuszności wydanego przez ów sąd orzeczenia (por. wyroki SN: z 28 kwietnia 2016 r., II KK 294/15, OSNKW 2016, z. 7, poz. 49). Konkludując trzeba zatem stwierdzić, że tylko naprawdę wyjątkowe i niepowtarzalne okoliczności konkretnej sprawy mogą spowodować, że obraza art. 41 § 1 k.p.k. nie zostanie uznana za mogącą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie SN z 17 stycznia 2018 r., III KK 244/17, OSNKW 2018, z. 3, poz. 26;).

Mając na uwadze zaprezentowane wyżej uwarunkowania i przenosząc je na grunt przedmiotowej sprawy kasacyjnej zauważyć należy, że braku bezstronności sędziów Sądu Okręgowego w Legnicy (X. Y. i X.1 Y.1) obrońca zasadnie dopatruje się w związku z ich wcześniejszym udziałem w składzie orzekającym Sądu drugiej instancji, rozpoznającego apelację prokuratora (wniesioną na niekorzyść oskarżonego D.Ł.). To pierwotne postępowanie odwoławcze (prowadzone pod sygn. akt IV Ka 298/23), zakończyło się w dniu 18 lipca 2023 r. wydaniem, przez Sąd Okręgowy w Legnicy (w składzie: SSO X.1 Y.1 [przewodniczący, sprawozdawca]; SSO X.2 Y.2 i SSO X. Y.), wyroku kasatoryjnego wraz z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Głogowie. Rzecz jednak w tym, co słusznie zaakcentował obrońca, że w uzasadnieniu wyroku Sądu *ad quem*, w zakresie wskazań co do dalszego postępowania, zawarty został kategoriyczny pogląd, iż Sąd Rejonowy „(...) będzie miał na uwadze, że prawidłowa ocena

dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie powinna doprowadzić do wydania wyroku skazującego”. (*vide* str. 6 *in fine* uzasadnienia wyroku SO w Legnicy, k. 195v).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, że okoliczność, iż określony sędzia brał uprzednio udział w wydaniu orzeczenia kasatoryjnego, nie jest - co do zasady - przeszkodą do uczestniczenia przez niego w składzie sądzącym przy rozpatrywaniu ponownego środka odwoławczego od wyroku sądu *meriti*, jaki zapadł po uchyleniu pierwszego z wydanych wyroków. Uprzedni udział w orzekaniu kasatoryjnym nie świadczy bowiem o braku bezstronności tego sędziego przy rozpoznawaniu obecnego środka zaskarżenia. W realiach niniejszej sprawy nie może jednak budzić wątpliwości, że ww. sędziowie Sądu Okręgowego w Legnicy w sposób stanowczy uzewnętrznili swój stosunek osobisty do oskarżonego i sprawy, co powinno spowodować wyłączenie ich z powodów określonych w art. 41 § 1 k.p.k. **W takim wypadku można jednak zasadnie mówić o zaistnieniu w aspekcie zewnętrznym wątpliwości co do jego bezstronności wówczas, gdy przy poprzednim orzekaniu sąd z jego udziałem, uchylając wyrok, wypowiedział kategoryczne poglądy co do możliwości przypisania oskarżonemu zarzucanego mu przestępstwa w świetle istniejących w sprawie ustaleń faktycznych i przy prawidłowej ich ocenie, a więc gdy w zdecydowany sposób wypowiedział się odnośnie do owych ustaleń i winy oskarżonego, bez względu na to, w jakim fragmencie uzasadnienia wyroku wyrażono takie stanowisko** (zob. wyroki SN: z 28 kwietnia 2016 r., II KK 294/15, OSNKW 2016, z. 7, poz. 49; z 21 lutego 2019 r., IV KK 390/18; z 30 stycznia 2020 r., IV KK 373/19). Jeśli zatem w procesie karnym, w którym mimo zaktualizowania się przesłanek wskazanych w art. 41 § 1 k.p.k., nie dochodzi do wyłączenia sędziego, nie jest możliwe urzeczywistnienie jednego z podstawowych celów tego procesu, jakim jest osiągnięcie stanu sprawiedliwości proceduralnej. Truizmem jest wszak twierdzenie, że bez sądu spełniającego podstawowe warunki bazowe, za które uważa się bezstronność, niezawisłość i niezależność, nie może być mowy o procedurze sprawiedliwej (por. T. Koncewicz, Sądowa sprawiedliwość proceduralna w prawie europejskim, Gdańskie Studia Prawnicze z 2016 r., nr XXXV, s. 175).

Sąd Okręgowy w Legnicy (w składzie orzekającym z udziałem SSO X. Y. i SSO X.1 Y.1) w postępowaniu odwoławczym przede wszystkim nie dawał gwarancji

prawidłowej realizacji ciążących na nim obowiązków procesowych, w tym i tych, których przestrzeganie zapewnić ma urzeczywistnienie standardu rzetelnego procesu. Sytuacja taka (uzasadniona wątpliwość, co do bezstronności sądu odwoławczego), kłóci się z zasadą bezstronności (obiektywizmu) w procesie karnym. Doszło zatem do naruszenia art. 41 § 1 k.p.k., zaś przedstawione uchybienie miało charakter rażący, skoro dotyczyło jednej z podstawowych zasad procesu karnego i niewątpliwie mogło w istotnym stopniu wpłynąć na treść zaskarżonego wyroku. W kontekście tym wskazać należy, że rażące naruszenie prawa, mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku, zachodzi wówczas, gdy jest ono niewątpliwe i oczywiste, przy czym chodzi tutaj nie tyle o łatwość stwierdzenia danego uchybienia, ile o jego rangę i natężenie stopnia nieprawidłowości oraz zasadniczy (hipotetyczny, zaś w odniesieniu do naruszenia przepisu prawa materialnego realny) wpływ tego uchybienia na treść wyroku sądu odwoławczego (zob. wyrok SN z 29 maja 2012 r., II KK 106/12, OSNKW 2012, z. 10, poz. 107; W. Grzeszczyk, *Kasacja w sprawach karnych*, Warszawa 2001, s. 128 i n.). Naruszenie art. 41 § 1 k.p.k. w judykaturze postrzegane jest jako przykład innego niż dowodowe uchybienia proceduralnego, które rzutuje na rzetelność całego prowadzonego postępowania (zob. postanowienie SN z 16.08.2023 r., IV KS 30/23).

Dodać w tym miejscu wypada, że zarzut obrazy art. 41 § 1 k.p.k. może być skutecznie złożony w postępowaniu kasacyjnym również wtedy, gdy strona wprawdzie nie skorzystała z prawa złożenia wniosku, jednak sędzia, któremu znane były powody wyłączenia, nie złożył stosownego żądania o wyłączenie albo też sędzia nie został wyłączony z urzędu, pomimo, że zachodziły uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności i były one znane członkom składu orzekającego (zob. wyroki SN: z 22 października 2002 r., II KK 202/22, LEX nr 56092; z 21 kwietnia 2011 r., V KK 386/10, OSNKW 2011, z. 7, poz. 61; S. Steinborn [red.], *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, art. 41, t. 15, LEX/el. 2016).

W tym stanie rzeczy, skoro postępowanie, w którym orzekali sędziowie, co do których istniały uzasadnione wątpliwości co do ich bezstronności, było postępowaniem wadliwym, godzącym nie tylko w procesową zasadę obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), ale i prawo do sprawiedliwego procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), to zaskarżone orzeczenie, w takich warunkach, nie mogło się ostać. Koniecznym

stało zatem się uwzględnienie kasacji przez Sąd Najwyższy i uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego wraz z przekazaniem sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W związku z tym, że wątpliwość co do bezstronności sądu (sędziów), która zaistniała w postępowaniu apelacyjnym, samoistnie wykluczała możliwość uznania podjętych przez organ odwoławczy czynności za prawidłowe, Sąd Najwyższy poza zakresem swoich rozważań pozostawił analizę pozostałych, wyeksponowanych w kasacji zarzutów, przyjmując, że w tej sytuacji ich rozpoznawanie stało się bezprzedmiotowe (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Legnicy wyeliminuje stwierdzone uchybienia i rzetelnie rozważy zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego.

Konsekwencją uwzględnienia kasacji obrońcy było zwrócenie D.Ł. wniesionej opłaty od kasacji (art. 527 § 4 k.p.k.).

Kierując się przedstawioną powyżej argumentacją Sąd Najwyższy, orzekł jak w sentencji wyroku.

Małgorzata Bednarek Zbigniew Kapiński Stanisław Stankiewicz

[WB]

[r.g.]